OPŁATA RYCZAŁTEM UISZCZONA.

Nr. 3. **Marzec 1926.** **Rok VI.**

OKÓLNIK
ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY
DLA PATRONATÓW

Prenumerata: rocznie . . . . 2 Złote półrocznie . . . 1 złoty

Redakcja i Administracja: Tarnów, Chyszowska 5.

Konto czekowe P. K. O. Kraków — — Nr. 401.063. — —

Dnie i godziny urzędowe: PONIEDZIAŁKI, WTORKI i ŚRODY przed południem. Nr. TELEFONU 301.

Niebezpieczna epidemja.

Grasuje w całem społeczeństwie. Złośliwie odbija się też i na niektórych Patronach. Jej nazwa?

ANEMJA DUCHOWA.

Objawy jej są następujące: **zniechęcanie** się do pracy, **bojaźn** przed wysiłkiem, przed śmielszym planem. **Zrażanie** się łatwe i zwalanie winy na wszystko i na wszystkich, szczególniejsze umiłowanie w wyliczaniu trudności.

Stowarzyszenie ks. Patron prowadzi wcale dobrze. Przychodzi drugi współpracownik, co tylko wyświęcony. Już zwala się na niego stowarzyszenie, „bo on młodszy, silniejszy, bo..... czy ja wiem."

Kurs jest w okolicy dla Patronów i delegatów. Trzebaby pomyśleć, których wysłać, trzeba ich przywołać, nakłonić, przypilnować, może i furmankę zapłacić.

„Eeeee" — machnął ręką — „jak ich spotkam, to im powiem; przecież na plecy ich nie weznę. A może im dopłacić jeszcze. Zresztą byli już w zeszłym roku na kursie, to już wszystko umieją"

„No, a ks. Dobrodziej może łaskaw"?

„Nie mam czasu — kolędę mam, późnom wrócił, zresztą co mi tam nowego powiedzą; ja to umiem".....

Inny na kurs przyjechał. Spóźnił się dobrą godzinę, już o 2-giej chce wracać. Nie dość. Słucha wykładów. Czuje, że inaczej mówi prelegent, a u niego dzieje się zgoła inaczej. Trzebaby się spytać w dyskusji o wyjaśnienie, zapisać sobie, bo z pamięci ulata.

„Co będę się pytał — dobrze im tak w Tarnowie mówić". „A jakże teraz będzie po kursie z tym zarządem, patronatem, sekcjami, z tym czynnikiem wychowawczym?...." „a tak, jak było in principio et nunc et semper"...

„Proszę PT. Patronów," przedkłada prelegent, „wyszły nowe wydawnictwa: akademje, materjały gotowe, mam tu książkowość dla Zarządu, instrukcje dla naczelników sportowych, jeszcze Okólniki są niezapłacone....."

„Dajcie mi spokój, nie mam pieniędzy, u nas się pisze sprawozdania na swoich zeszytach, te akademje, kto mi będzie ćwiczył.."

„Mnął już termin, jeszcze nie posłane sprawozdanie, nie przesłana wkładka Związkowa, prenumerata, nie uiszczony dług, nie oddano na czas bibljoteki ruchomej.... „Uuuuuu......"

„Możeby dało się u was wprowadzić kwartalną spowiedź św. Podaję sposób: Jest dwóch sąsiadów, odległość jednego kościoła od drugiego wynosi 5 km. Ułóżcie się z sąsiadem w ten sposób, że u was będzie spowiedź młodzieży w każdą pierwszą sobotę kwartału a u niego w każdą drugą sobotę kwartału i wspomagajcie się. Zaręczam młodzież dopisze".

„Iiiii... to trzeba konie najmować, czasem człowiek musi wyjechać.."

„Przepraszam, pomyliłem się....."

„Dopiero posypie się moc kpin, szyderstw, pogróżek pod adresem sekretarza, czy autora artykułu....."

Nie ma obawy, bo nawet tego artykułu nie przeczytają.....

Jakie znaczenie wychowawcze ma częsta spowiedź św. dla młodzieży?

(Dokończenie.)

Mówiliśmy poprzednio, że spowiedź św. ma dla młodzieży wielkie znaczenie wychowawcze: skłania młodego człowieka do wejścia w siebie, w imię miłości Boga, do poznania i ocenienia swoich wad, do podjęcia walki ze złem w sobie, częsta spowiedź wzmacnia jego duchowe siły, pozwala dokładniej się poznać, dostarcza dzięki światłemu spowiednikowi pożytecznej nauce duchowej. Dlatego tak usilnie pisaliśmy o tem, by dawać młodzieży sposobność do częstej już conajmniej kwartalnej spowiedzi, tę spowiedź im ułatwić przez uproszenie sobie pomocnika, przed spowiedzią do młodzieży ciepło, serdecznie a praktycznie i krótko od ołtarza przemówić, w czasie spowiedzi, na wzmacnienie woli, budzenie życia religijnego w duszy uwagę zwracać, a Komnję św. wspólną uroczyście im przygotować.

Obecnie snujemy dalej nasz temat.

Powie ktoś: Cóż z tego, kiedy zaraz wpada młodzież w te same grzechy?

Były rekolekcje, dziś ani śladu!

Płytki to i lichy zarzut, choć go często duszpasterze podnoszą. Zaraz upada? Czy wszyscy? Czy rzeczywiście zaraz? Może to ksiądz Dobrodziej o wszystkich z ręką na sercu powiedziec? Upadł ten i ów, a coby było, gdyby nie było spowiedzi wspólnej, jednej i drugiej? Chyba wie, ks. Dobrodziej, co powiedział św. ks. Viannej: »Zostawcie parafję przez 20 lat bez kapłana, a zastaniecie nie ludzi ale gromadę dzikich" A podobno najwięcej czasu poświęcał on słuchaniu spowiedzi....

O rekolekcjach coś wspomniał P. T. Dobrodziej. Miały one podwójny cel: wyrestaurować przeszłość i zabezpieczyć przyszłość. Jeśli przeszłość wyrestaurowały przez spowiedź, to już bardzo dużo zrobiły — a z pewnością i coś zostało na rachunek przyszłości.

Ale chciałbym zapytać się, jakich P. T. Dobrodziej użył środków, by owoce rekolekcyj w młodych sercach podtrzymać? Czy słuchał P. T. Dobrodziej sam nauk rekolekcyjnych? (»Jeszcze co«?) Wie, na co Rekoktant kładł szczególniejszy nacisk? i jakie rady dawał młodzieży? Ile kazań dobrze obrobionych wygłosił na temat wytrwania po rekolekcjach i czy w nich z troską ojcowską wniknął w ciężkie zapasy, jakie młodzież musi staczać z pokusami? Dopilnował przestrzegania przyrzeczeń składanych przez młodzież P. Jezusowi...

Chodziło o wystawanie pod kościołem... Dlaczego tego P. T. Dobrodziej po rekolekcjach nie dopilnował? Schodzą się w karczmie w niedzielę — nie można było śmielej po rekolekcjach zwalczać ten nałóg? Czy nie dobrze by było co miesiąc w jednem kazaniu skupić myśli, rzucone w rekolekcjach i stawić je przed oczy młodzieży, czy wiernie tych zasad strzegła? A rodzicom nie można w dobrze przygotowanych naukach kłaść na serce praktycznie obowiązku czuwania nad dziećmi i współpracy z duszpasterstwem nad wytępientem wad grasujących?

„Rekolekcje młodzież skończyła.... a"

Podobno i my rekolekcje odprawiamy, a....

Powie inny: „Lecz ja mam młodzież dobrą"...

Bogu dzięki! Obyśmy wszyscy tego doczekali! Lecz i dla tych „dobrych" spowiedź św. częsta jest bardzo wskazana.

Kiedy się asekurujemy przed pożarem? wtedy, gdy płomień dach pożera. Dla dziecka niewinnego, dla chłopca dobrego potrzebna jest częsta spowiedź św., bo w spowiedzi nie tylko chodzi o leczenie chorego, i cucenie do życia nieprzytomnego, ale chodzi w spowiedzi św. o utrwalanie zdrowia duchowego, pielęgnowanie i rzeźbienie w duszy doskonałego obrazu Bożego, o rozwijanie sił duchowych i życia bożego w duszach.

Przez częstą spowiedź, wyrabia się rola duszy, wydelikaca się sumienie, utrwala się w sercu łaska Boża. wychowuje się dusza, a to, przecież przyznacie, winno być celem naszej pracy duszpasterskiej. Tak wychowany młodzieniec, czy dziewczyna, przetrzymuje burzę życia młodego, nagromadzą moc duchową na przyszłe życie w rodzinie. Staną się katolikami nie z zawołania politycznego, świątecznego, ale katolikami z głębi duszy, w życiu prywatnem, publicznem, w rodzinnem, społecznem, politycznem i tak po katolicku wychowają swoje potomstwo.

A czegoż więcej potrzeba?

Zatem dzisiaj ponawiam tem więcej hasło: Spowiadajmy młodzież i sta ych, często, dobrze, gruntownie! Spowiedź św. przygotujmy, ułatwiajmy, owoców spowiedzi jak skarb cenny strzeżmy! R.

Pogadanka Zarządowa

III. CZŁONKOWIE STOWARZYSZNIEA

Mówić będziemy o członkach stowarzyszenia. Są potrójni: zwyczajni, honorowi i wspierający. O każdych coś ciekawego powiemy. Kto może być **członkiem zwyczajnym?** Każdy młodzieniec polski. **Młodzieniec**, więc dzieci szkolne należeć do stow. nie mogą. Dziecko nie jest młodzieńcem. Wiek młodzieńczy rozpoczyna się z rokiem 14—15 Od tego też wieku mogą i powinni chłopcy zaciągać się w szeregi stow.

Ale czasem i szkolnik może być członkiem stow., o ile jest starszy, np. z 6—7 klasy powszechnej, lub nauczyciel mu pozwoli: Przepisy bowiem szkolne uczniom zabraniają należenia do organizacji.

Z tego nie wynika, żeby chłopców szkolnych zgoła wypuścić z opieki odnośnie do stow. Zalecam dlatego, by zarząd i patronat postarał się, aby w każdej klasie prenumerowano **Mały Swiatek** pisemko ilustrowane dla dzieci, (Poznań »Ostoja«) Ono i wpływ katechety oraz nauczyciela powinni zapoznać chłopca szkolnego ze stow. by po wyjściu ze szkoły zaraz zapisał się do stow.

A dokąd może być młodzieniec członkiem czynnym stow.? Dopóki jest młodzieńcem. A młodzieniec, gdy ma 25 - 26 — 27 lat, już się musi ze swą młodzieńczą pożegnać. Po 30-ce jest mężczyzna, może kawaler, ale nie jest młodzieńcem.

Następnie niektórzy patronowie bardzo się martwią, że mają mało druhów w stow. Tylko 30! A tu całe masy - za nawiasem zostają. Co o tem sądzić? Spytajcie się najpierw nauczyciela, co woli. Czy mieć w klasie 100 dzieci, czy 25? Napewno wam odpowie 25, bo wtedy może stosować program przepisany i każdego wyrobić.

Stowarzyszenie jest szkołą obywatelską. Im mniej tem lepiej. Masy tylko zawadzają. Dlatego zróbcie tak jak Gedeon, kiedy szedł na wrogów a widział, że niektórzy z żydów się boją, na polecenie P. Boga kazał tchórzom wrócić do domu. Została tylko garstka dzielnych przy nim. Z tymi zwyciężył. Stowarzyszenie ma skupiać elitę, ją przenikać swojemi ideami.

Jeżeli więc zachęcam chłopców do stow, to tylko dlatego, że chciałbym obdzielić dobrodziejstwem organizacji najszersze masy. To też i wy agitujcie, zachęcajcie, nie wstydźcie się waszego stow; nie bójcie się zbytnio uśmiechów szyderczych. Mądry was tylko cenić będzie, a ze śmiechu głupiego kto z was będzie sobie co robił?

Mówcie więc ze sobą o stow. po drodze, w domu czytajcie głośno gazetki, Okólniki, na jarmarku na zebraniach, gdzie tylko jest sposobność. Zwłaszcza, jak chłopcy młodzi opuszczają szkołę, wciągajcie ich do stow.

A jak lepiej: czy żeby byli młodsi, czy starsi, czy razem młodzi i starsi, czy osobno?

Zaraz powiem, tylko sobie to dobrze uważcie, a na nosie mi Józek nie gwizdaj.

Najpierw powiem, jak obecnie jest, a jak być powinno.

Otóż teraz jest tak, że 80% to zn. na 100 stow. — 80 jest starszych, chłopów morowych, niby dęby 50 letnie — reszta są młodsi. Dlaczego tak jest? Ciekawa rzecz, że do stow. przedewszystkiem garną się starsi chłopcy, niektórzy już po wojsku. Ja wam to wytłomaczę! Starsi są mądrzejsi, byli w świecie, czują lepiej, jakie ich czeka zadanie, wiedzą, że bez oświaty człowiek ślepy. Więc jaki taki myśli. Głupim jest a tu nadarza się sposobność, jest stowarzyszenie, są zebrania pożyteczne, gazety, pogadanki, książki, co mi to szkodzi, choćbym i składkę 10 groszy na miesiąc zapłacił, nauczę się czegoś i — zapisuje się.

Są wprawdzie między nimi i nygusy, ale tych nie dużo, i zaraz się patronat na tych lisach rudych pozna.

Oni by się chcieli zabawić, pohulać, popić A ponieważ tak nie ma sposobności, w karczmie nie wolno, tam ojciec karci, więc myśli taki okpiświat zapiszę się do stow., tam będą przedstawie i: próby, schadzki odprowadzania się, znajomości, pohulanki po przedstawieniach...

Powiadam takich jest kilku i takich zuchów coprędzej się pozbyćcie, gdyby nie chcieli na oczy przejrzeć!

Młodsi jak młodsi, zawsze lekkomyślni. Jego np. przerażą składka — a często jak się zapisuje to w jakiej myśli? O: »Janek, chodź, zapisz się, będą Jasełka, ty będziesz grał żyda, ja djabła z ogonem....«

Chociaż nie mogę powiedzieć, że wielu młodszych druhów pięknie pojmuje cele stow.

Otóż u nas jest tak: Na 200 stow., 160 — mamy starszych. Ale jak być powinno? Wręcz inaczej! **Ale o tem, potem.**

Jedną z największych przeszkód w pracy oświatowej jest brak lokalu. Koniecznie trzeba myśleć o Domach parafjalnych, wyłącznie na cele katolickie i oświatowe zbudowanych. Podajemy statut takiego Domu okazowego w Woli Rzędzińskiej. Tak ujęty sposób zbudowania domu nawet nie potrzebuje żadnych zatwierdzeń władz politycznych. Gwarantuje go tylko Władza duchowna.

Statut Katolickiego Domu Ludowego

im. Królowej Korony Polskiej, w Woli Rrzędzińskiej.

FUNDACJA Ks. WŁADYSŁAWA KOWALCZYKA.

I. Nazwa.

§. 1. Dom ma nazwę: Katolicki Dom Ludowy im. Królowej Korony Polskiej w Woli Rzędzińskiej.

II. Siedziba.

§. 2. Siedziba Domu jest w Woli Rzędzińskiej.

III. Fundator.

§. 3. Fundatorem Domu jest ks. Władysław Kowalczyk, proboszcz w Woli Rzędzińskiej.

IV. Właściciel prawny Domu.

§. 4. Właścicielem prawnym Domu jest każdorazowy rzymsko-katolicki proboszcz w Woli Rzędzińskiej, względnie rządca parafji, wyznaczony przez rzymsko-katolicki Konsystorz Biskupi w Tarnowie.

V. Cel.

§. 5. Pierwszym celem Domu jest: podtrzymywanie ducha katolickiego i narodowego i szerzenie spółdzielczości przez:

a) odczyty i wykłady
b) obchody religijne i narodowe
c) czytelnię z osobnym działem czasopism religijnych
d) bibljotekę z osobnym działem książek religijnych
e) kursa oświatowe i zawodowe
f) zebrania spółdzielcze.

Drugim celem Domu jest ułatwienie powstania i rozwoju spółdzielni przez dostarczanie im lokali za opłatą skromnego czynszu.

Trzecim celem jest Domu jest podtrzymywanie stowarzyszeń religijnych, oświatowych, kulturalnych i zawodowych o charakterze katolickim, przez dostarczenie im siedziby w lokalach Domu.

VI. Organizacja.

§. 6. Organem Domu jest Zarząd, który spełnia swe funkcje pod kontrolą delegata rzymsko-kat. Konsystorza Biskupiego w Tarnowie.

VII. Dochody i majątek.

§. 7. Dochody wpływają:
a) z czynszów pobieranych za lokale od spółdzielni lub innych instytucji,
b) z przedstawień teatralnych,
c) z darów, zapisów, spadków i subwencji,
d) z odsetek od „Funduszu odbudowy" i innych kapitałów,

§. 8. Dochody mają być używane:
a) na opłatę premji asekuracyjnej od wszystkich nieruchomości i ruchomości, które mają być ubezpieczone do wysokości pełnej ich wartości.
b) na konserwację wszystkich nieruchomości i ruchomości, w pierwszym rzędzie samego Domu,
c) na opłatę obsługi Domu i placu przed Domem wraz z drzewkami i studnią,
d) na opłatę całego urządzenia wewnętrznego, znajdującego się w Domu w dniu 1/VIII. 1925 w wysokości 1500 złotych.
e) na utrzymanie czytelni i bibljoteki.

§. 9. Po zaspokojeniu wydatków wymienionych w §. 8. mają być wszystkie nadwyżki dochodów składane na „Fundusz odbudowy«, który ma wzróść do wysokości podwójnej wartości wszystkich części składowych Domu, wykonanych z drzewa i desek wraz z dachówką lub blachą, służącą do pokrycia dachu. Fundusz ten może być użyty tylko na wymianę wyliczonych w tym paragrafie części składowych Domu. Po każdorazowem wyczerpaniu całego „Funduszu odbudowy« lub jego części, ma być ten fundusz na nowo tworzony lub uzupełniony.

§. 10. Gdy „Fundusz odbudowy" osiągnie wysokość przepisaną w §. 9. wówczas dochody Domu po pokryciu wydatków, wymienionych w § 8., mają być użyte na zakupno książek do bibljoteki, na rozbudowę Domu, stosownie do potrzeby czasu lub na otworzenie nowych instytucji, przyłączonych do tej organizacji.

VIII. Zarząd.

§. 11. Do zarządu wchodzą:
1) Miejscowy rzymsko-kat. ks. proboszcz względnie rządca parafji wyznaczony przez rzymsko-katolicki Konsystorz Biskupi w Tarnowie.
2) Dwóch lub trzech członków powołanych przez ks. proboszcza.
3) Dwóch członków gminy Woli Rzędzińskiej wybranych przez ludność gminy Woli Rzędzińskiej, tak przez gospodarzy jak i gospodynie.

Wybranymi i wyborcami mogą być tylko praktykujący katolicy obrządku łacińskiego. Wykluczeni są od prawa biernego i czynnego przy wyborach wszyscy zwalczający kościół rzymsko-katol., szerzący pisma archy-kościelne i przynależni do stronnictw wrogich Kościołowi kat.

Wybory odbywają się większością głosów, przez aklamację lub za kartkami na zarządzenie Księdza proboszcza, który przewodniczy zebraniu. Wybory odbywają się co trzy lata.

§. 12. Zarząd kontynuuje się w następujący sposób:
Ksiądz proboszcz jest zawsze przewodniczącym Zarządu i prowadzi kasę. Zastępcę przewodniczącego gospodarza, sekrekarza

zastępcę sekretarza wybierają członkowie Zarządu z pośród siebie. Uchwały zapadają większością głósów, wrazie równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

§. 13. Posiedzenie Zarządu zwołuje przewodniczący najmniej raz na trzy miesiące, na którem Zarząd oprócz załatwienia innych spraw, odbywa dokładne oględziny całego domu, tj. dachu, polepy na powale, sufitów ścian wewnętrzych, podłóg, terenu koło domu, wszystkich sprzętów i napisów na domu, ponadto ogląda Zarząd wszystkie ubikacje należące do domu, studnię i drzewa rosnące na placu. Odczytuje inwentarz i porównuje go z faktycznym stanem. Spostrzeżone braki i uchwały co do usunięcia braków zapisuje sekretarz w protokule.

§. 14. Zarząd prowadzi wszystkie sprawy domu. W tym celu:

a) wypełnia i czuwa nad wypełnieniem statutu i nad osiągnięciem celów wyliczonych w §. 5.
b) Odbywa posiedzenia jak określa §. 13.
c) zapobiega o przysporzenie dochodów dla „Domu"
d) lokuje fundusze domu na korzystnych warunkach w instytucjach zabezpieczających pewność ulokowanych kwot.
e) prowadzi księgowość składającą się z następujących ksiąg:
1) księgi klasowej, w której jest osobne konto „Funduszu odbudowy"
2) księgi protokołów posiedzeń Zarządu.
3) inwentarza całego majątku
4) Pamiętnika ważniejszych wydarzeń obchodów i zebrań odbytych w „Domu".
f) przechowuje akta Domu w osobnej teczce.
g) przedstawia zamknięcia rachunków z każdego roku kalendarzowego rzymsko-katolickiemu Konsystorzowi Biskupiemu w Tarnowie najpóźniej do końca kwietnia każdego roku.
h) udziela zezwolenia na odbywanie zebrań w „Domu".
i) przygotowuje plany i przeprowadza rozbudowę „Domu".

IX. Zastrzeżenia.

§. 15. Nie mogą się w Domu odbywać:

a) przedstawienia o treści antykatolickiej, antykościelnej i niemoranlej.
b) wiece i zebrania stronnictw zwalczających lub ośmieszających Kościół katolicki, słowem lub pismem.

Nie mogą być także ani w bibljotece, ani w czytelni czasopisma ani gazety w duchu antykatolickim i antynarodowym.

X. Kontrola i załatwienie sporów.

§. 16. Kontrolę nad czynnościami Zarządu określonemi statutami spełnia rzymsko-katolicki Konsystorz Biskupi w Tarnowie, przez swego Delegata lub księdza Dziekana i jest we wszystkich sprawach ostatnią instancją od której niema odwołania. W razie bezczynności Zarządu może go Konsystorz Biskupi rozwiązać.

XI. Zmiana organizacji Domu.

§. 17. Gdyby kiedyś nastały takie warunki, że Dom nie mógłby spełniać celu statutu może rzymsko-katolicki Konsystorz Biskupi przeznaczyć Dom na inne cele katolickie gmimy Woli Rzędzińskiej lub na inne cele djecezjalne.

Ks. Władysław Kowalczyk, Fundator.

Ogłoszenia Związku.

1) Są u nas do nabycia następujące podręczniki:

JAK ZAKŁADAĆ stowarzyszenia młodzieży.

JAK PRZEMAWIAĆ do młodzieży.

ZASADY DUSZPASTERSTWA młodzieży pozaszkolnej.

NAUKI REKOLEKCYJNE dla młodzieży pozaszkolnej męskiej.

DZIEWECZKO WSTAŃ — rekolekcje dla dziewcząt.

GOTOWE MATERJAŁY do uroczystości św. Teresy, Ojca św. 3 go maja i Wielkanocy.

O ŚMIERCI SZCZĘŚLIWEJ — nap. przez ks. Dr. Dutkiewicza.

O KONKORDACIE — studjum ks. Dr. Wiślickiego.

Roczniki OKÓLNIKÓW, ŚPIEWNIKI.

Związek pośredniczy w kompletowaniu gotowych bibljotek dla stow., w nabywaniu pieczątek itp.

2) **Plan wyjazdów sekretarza jen.** na marzec.

24/II. do 25/II.	Zjazd sekr. jeneralnych w Poznaniu.			
28/II. do 3/III.	Rekolekcje szkolne.			
4/III. do 7/III.	„	w Brzesku.		
11/III. do 14/III.	„	w Woli Pogorskiej.		
18/III. do 21/III.	„	w Żabnie.		
24/III. do 28/III.	„	w Piotrkowicach.		
28/III. do 1/IV.	„	w Gręboszowie.		

3) DO 17 LUTEGO PRZYSŁALI SUBWENCJE NA CELE ZWIĄZKU PT. XX. Prefekci tarnowscy 50 zł. — Chłoń 1 zł. — Grabowski 10 zł. — Barszcz 5 zł. — Siemieński 5 zł. — Badowski 5zł. — Mazur (Brzesko) 5 zł. — Michalik 3 zł. — Rajczak 5 zł. — Siemieński 10 zł. — „Praca Kobiet“ Tarnów 20 zł. — Stow. z Machowej 1·30 zł.

Dobrodziejom składamy gorące: Bóg zapłać!

4) ZJAZD w POLNEJ odbył się 11 go lutego. Na zjazd przybyli wszyscy PT. księża kondekanalni. W miłej dyskusji i zagajeniach na temat pracy w stowarzyszeniach młodzieży ujawniło się żywe zainteresowanie się PT. Księży na pracę wśród młodzieży pozaszkolnej i szczera chęć zbudowania tych ognisk pracy w swych parafjach.

Zaraz po Zjeździe umocnił stow. sekretarz Związku w Rzepienniku, Ptaszkówce i w Polnej.

ZJAZD zakończyło poglądowe zebranie stow. młodzieży w Polnej, które prowadził sekretarz jen. wobec wszystkich Uczestników Zjazdu.

Więc zgodnie w imię stowarzyszeń idziemy wszędzie do młodzieży.

SZCZĘŚĆ BOŻE.

Wydawca: Związek Stow. Mł. Polskiej   Redaktor odp. Ks. A. Rogóż
W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.